

# Nawróceni pomyleni

2 marca 2022

Z pierwszym dniem wojny na Ukrainie, lawinowo zaczęły znikać duże kanały informacyjne będące alternatywnym widzeniem zdarzeń wobec rządowych. Nawet jeśli niedoskonałe, to skłaniały do porównania, analizy, potrzeby weryfikacji.

W rozumieniu serwisów pomagała funkcja automatycznego wyboru języka tłumaczenia. Nastąpił ich stopniowy zanik. Jeszcze dwa – trzy miesiące temu istniały rosyjskojęzyczne blogi, a ich nadawcy zajmowali się oceną skutków pandemii, zmianami w kulturze i polityce. Całkiem zniecka tacy nadawcy wyparowali.

Pojawiła się w Rosji anglojęzyczna opozycja, nazywająca siebie w Rosji „lewicową”. Odgrażając się demokratyzacją życia destabilizują Rosję od środka. Dopiero sposób w jaki potraktuje ją Władimir Putin stanie się papierkiem lakmusowym, czy prezydent Rosji wzorem Łukaszenki uchroni Rosjan od dewastujących skutków globalizacji, czy flirtując politycznie, krok po kroku, wtopi siebie i rodaków w niewolniczą nicość. W niej życie będzie bezwartościowe.

Malejące liczby nadawców starających się popularyzować odważnie brak zgody na rozwiązania przyjmowane przez rząd dla dobra powszechnego, dostrzegamy w Polsce. Przyczyny zaprzestania nadawania dobrowolne, albo wymuszone ograniczyły rynek informacyjny budząc uzasadnione zaniepokojenie.

Brak informacji przypomina próbę poruszania się w ciemnościach bez nabicia sobie guza, albo potknięcia o coś. Wiemy, że na wojnie każda strona mówi o własnych sukcesach, zaś jeszcze chętniej o porażce przeciwnika. Na prawdę o faktach przyjdzie czekać latami.

Jest jeszcze inne zjawisko charakteryzujące wojnę. Dla jej przetrwania słabi szybko miękną zmieniając poglądy. Nie bez

konfuzji wielu zwolenników blogerów i analityków, radzących sobie w pięknym stylu z rzeczywistością, nagle dokonało zwrotu. Od trzech dni owi nadawcy, jakby nawróceni oświeceni, że logiką nie zajdą daleko, nuże odwracać (kto woli – odszczekiwać) swe wcześniej racjonalne oceny sytuacji przysparzające im audytorium; deklarują ten sam wytrych „pomyliłem się”.

Pominę ich nazwiska, nicki z niskiego poczucia litości. Zawiedliście panowie. Kolejnym krokiem będzie wyłączenie komentarzy jak w kanałach rządowych. Po to, by dalej nadawać wyparliście się wszystkiego, za co byliście cenieni i dawaliście otuchę, że skromnie ilościowo, wolne słowo ma rację bytu. Może uratowaliście wizerunek stacji, ale na krótko. Godność i autorytet straciliście na zawsze. Tym większa chwała odważnym niezależnym.

Autorstwo: Jola

Źródło: WolneMedia.net